

Piotr WYROBIEC

Wadowicki Teatr PRÓG: od grupy młodzieżowej do profesjonalnego zespołu teatralnego

Teatr PróG to zespół, który trudno poddać jakiegokolwiek klasyfikacji – zarówno pod względem estetyki scenicznej, jak i sposobu działania. Na pewno jest jednak modelowym przykładem tego, jak młodzieżowa grupa nieformalna może zamienić się w prężnie działającą organizację. W 2005 r. Wadowickie Centrum Kultury rozpoczęło współpracę z Bartoszem Nowakowskim – założycielem i reżyserem Teatru. Od samego początku zajęcia warsztatowe zespołu różniły się od tego, co wcześniej w Wadowicach znaliśmy pod pojęciem teatru amatorskiego. Grupa przyciągała do siebie coraz więcej młodych ludzi, chcących sprawdzić się w dziedzinie artystycznej. Od początku istnienia Progu przez jego szeregi przeszło około pięćdziesiąt młodych, kreatywnych, ambitnych osób. Przez cały ten czas trzon zespołu pozostawał ten sam, aż w końcu padła decyzja o stopniowym usamodzielnieniu grupy. W 2011 r. jej członkowie założyli stowarzyszenie, które stało się partnerem WCK, realizując ideę współpracy w sferze kultury pomiędzy organizacją pozarządową i instytucją publiczną.

Specyfika artystyczna zespołu od początku oscylowała wokół ruchu, akrobatyki, muzyki granej na żywo i elementów sztuki cyrkowej. Każdy z pięciu dotychczasowych spektakli przynosił jednak nowe rozwiązania – od instrumentów afrykańskich, po metalowe kubły służące za bębny; od scenografii stworzonej z rusztowania budowlanego, po płonące atrybuty żonglerskie. Spektakle miały jednak wspólny mianownik w warstwie tematycznej - było nim skupienie na aktualnych problemach społecznych, zwłaszcza tych, które nurtowały młodych ludzi. Po sukcesach Teatru związanych ze spektaklem „Sex War” można było odnieść wrażenie, że ten amatorski zespół osiągnął już wszystko w swojej kategorii – zarówno pod względem artystycznym, jak i zdobytych wyróżnień.

Wiosna 2013 r. przyniosła jednak kolejny spektakl, czyli „90-120-90”. Śmiało można jednak stwierdzić, że tak naprawdę to pierwszy spektakl Progu – Progu dojrzałego, kreowanego

przez świadomych artystów, którzy długotrwałą, wymagającą pracą osiągnęli profesjonalizm w swojej dziedzinie i realizują tym samym swój pomysł na życie.

Widz spektaklu „90-120-90” szybko przekonuje się co oznaczają tytułowe liczby. Wie też, że Próg znowu podjął aktualne zagadnienie, a kontekst współczesnej kultury i uwarunkowań społecznych znalazł tu dla siebie ważne miejsce. Tym razem zespół opowiada o dziecku – nowym życiu, które pojawia się pomiędzy dwójką młodych ludzi. Ujęcie tematu zdecydowanie wykracza jednak poza sztamowe myślenie, a raczej populistyczne teorie o czasie ciąży – wadowicki Teatr mówi o jej ciemniejszej stronie. Nie znajdziemy tu więc przekonania o jednoznacznym i absolutnym pięknie „stanu błogosławionego”. Kreowany i pielęgnowany w mediach wizerunek zadowolonej przyszłej mamy zostaje obnażony przez niepewność, strach i obraz zmieniającego się ciała. Tu brzemienna staje się dosłownie noszącą brzemień. Spektakl zмага się także ze stereotypowym myśleniem o przyszłym młodym ojcu, od którego zazwyczaj oczekuje się zmiany myślenia i sposobu życia oraz natychmiastowego, bezrefleksyjnego przekierowania swoich potrzeb i priorytetów na właściwe sytuacji tory.

„90-120-90” to przedstawienie bardzo skomplikowane również pod względem technicznym, co jest specyficzne dla pracy Progu. Aktorzy są tu jednocześnie tancerzami i muzykami. Przez chwilę są na froncie – wykonują choreografię lub wypowiadają swoje monologi, by zaraz potem znaleźć się z tyłu i pracować na opowieść partnera. Nie obawiają się także techniki w dosłownym jej słowa znaczeniu. Bez wprowadzania zbędnej iluzji, pokazują widzom przestrzeń swojego tworzenia – instrumenty, mikrofony, plątaninę kabli i urządzeń elektronicznych. Po tej samej stronie sceny znajdziemy też wyświetlane na białym ekranie obrazy. Zamiast napisów czy nagranych wcześniej scen, którymi teatralny widz mógł się już nieco znudzić, są tu przede wszystkim czerpiące z technik video-artu, czy mappingu niecodzienne ujęcia ludzkiego ciała. Wizualizacje nie pozostają tylko zabiegiem technicznym, którym Próg chciałby zaimponować publiczności. Obraz czasem staje się integralną częścią prostej, symetrycznej scenografii, a innym razem kolejnym aktorem, kolejnym ciałem obecnym na scenie. Spektakl jest bardzo plastyczny. Przemawiają za tym choćby proste, ale niezwykle celowe stroje. Klasyczne spodnie, koszule i krawaty aktorów są mocnym znakiem, symbolizującym rolę społeczną, w którą wtlacza młodego mężczyznę sytuacja ciąży. Lejący się, elastyczny materiał sukienek noszonych przez aktorki tańczy razem z nimi, jest zarazem ubiorem oraz rekwizytem. Podobnie jest z barwnymi, długimi pasmami tkaniny używanymi w

jednej z ostatnich scen. Dopelnienie światłem gwarantuje odbiorcom wysmakowane wrażenia estetyczne.

Widzów spektaklu śmiało można także nazwać słuchaczami. Dramaturgia pokazu budowana jest bowiem w dużej mierze za sprawą muzyki. Grana na żywo wybrzmiewa bezustannie pomiędzy głośnym, dudniącym, rytmicznym dźwiękiem elektronicznym, a klasycznym głosem delikatnego pianina. Próg serwuje publiczności dobrze przygotowaną i w pełni nagłośnioną porcję muzyki, w której odnajdziemy inspiracje współczesną muzyką elektroniczną, industrialną, jazzową i etniczną.

Taka różnorodność od dawna była rozpoznawalnym znakiem Progu. Jest możliwa ze względu na specyficzną strukturę wewnątrz zespołu, spowodowaną odmiennością doświadczeń jego członków – wynikającą z osobistych poszukiwań artystycznych, różnorodnych kierunków studiów i wreszcie ze specjalizowania się w konkretnych dziedzinach. Próg od wielu lat bierze udział w licznych festiwalach i projektach w kraju i za granicą, ale swoją siedzibę i centrum działalności osadził w Wadowicach. To tutaj młodzi ludzie chcą realizować swoje pomysły i misję organizacji. Co najważniejsze, tutaj chcą tworzyć teatr. Próg jest jedną z wizytówek naszego miasta, a co jeszcze ważniejsze przyciąga do Wadowic wiele osób zainteresowanych kulturą i sztuką lub z nimi związanych. To nie tylko publiczność prezentowanych spektakli, ale także sami twórcy Teatru Próg, którzy podróżują, kształcą się, zdobywają doświadczenie, ale wracają do Wadowic, by wzbogacać artystyczną tradycję miasta.